

NIE JESTEŚCIE SAME!

Prof. Jarosław Suchoples
Ambasador na celowniku Papierza

Prof. Adam Leszczyński
O ludowej historii Polski

Anna Walentynowicz
Życiorys sfalszowany

Dr Janusz Rudziński
Ponad tysiąc aborcji rocznie



Kto zarabia na szczepionkach?

**NASZE
ZDROWIE
TO NIE TOWAR**



TWÓJ EVENT Z TEATREM CAPITOL



STUDIO CAPITOL

profesjonalizm
i innowacyjność



SPEKTAKLE ONLINE

najlepsze komedie
przebojowe farsy
gwiazdorskie obsady



WARSZTATY ONLINE

teatralne i edukacyjne
dla najmłodszych



WYJĄTKOWE WNETRZA

Teatru i Klubu Capitol idealne
do wykorzystania w planach
zdjęciowych i filmowych

ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY

SKONTAKTUJ SIĘ Z NAMI JUŻ TERAZ:

e-mail: eventy@teatrcapitol.pl

tel. (+48) 884 777 570 / tel. (+48) 606 963 385

WIĘCEJ INFORMACJI: WWW.TEATRCAPITOL.PL



Fikcja narodowa

Co i rusz spadają na nas nowe plagi. Nieudolność tej władzy sprawia, że nawet najprostsze rzeczy stają się wielkimi problemami. Nieudolność stała się wręcz znakiem firmowym rządzącej partii. Brakuje tylko logo, które by ostrzegało interesantów przed kontaktem z ludźmi, którzy na posady trafili narodową ścieżką kumoterstwa. Na niczym się nie znają, więc i w niczym nie pomagają, a zaszkodzić mogą.

Symbolem ostatnich lat jest niezwykle pomieszenie świata realnego z fikcyjnym. Kompletną fikcją był tzw. kompromis aborcyjny. Co sprawiło, że większość Polek i Polaków dobrowolnie udawała, że aborcji w Polsce nie ma? Że te ponad 100 tys. zabiegów rocznie dzieje się w jakiejś równoległej rzeczywistości? Teraz też milionom ludzi opowiada się o równie fikcyjnym zakazie aborcji. Nie wiedzą, jak jest?

Na to nakładają się fikcyjne instytucje. Prawie wszystkie kiedyś niezależne instytucje i bezpieczniki przed władzą udało się PiS sprowadzić do roli atrap z fikcyjnymi uprawnieniami. Telewizja nie jest już w najmniejszym stopniu publiczna. A z Trybunału Konstytucyjnego został tylko szyld i elegancki pałacyk. Co oznacza, że protestujemy przeciwko oświadczeniu mgr Przyłębskiej, a nie orzeczeniu Trybunału.

Czy mamy legalnie działający Trybunał Konstytucyjny? Czy został on wybrany zgodnie z ustawą? I czy orzeka

w sposób prawnie niekwestionowany? Zadaję te pytania, choć wiem, że wydawane przez Trybunał wyroki są słusznie kwestionowane. Brak kompetencji pani Przyłębskiej ośmieszyłby zaś każdą instytucję, a co dopiero Trybunał.

Co z tego opisu wynika? Pewność, że Polska pod rządami PiS przestała być krajem dla wszystkich. Widzimy, jak władza skupia się na interesach własnego, stale zmniejszającego się elektoratu i na utrzymaniu wpływów w instytucjach, które z założenia powinny być ponadpartyjne. Taka strategia może się PiS opłacić pod jednym warunkiem. Że dojnej zmiany nie zastąpią siły polityczne zdecydowane na głębokie cięcia. I na pełną odbudowę zagrabionych instytucji.

Potencjał do buntu na dużą skalę jest w Polsce coraz większy. Wiadomo, jaka jest władza i że może się zmienić tylko na gorsze. Trudno też o złudzenia co do potencjału opozycji. Największy paradoks tego etapu zmierzchu partii postsolidarnościowych polega na tym, że głównym atutem PiS jest stan bezradności, w jakim znalazła się opozycja parlamentarna. 20 lat temu PO zaczynała od hasła „Uwolnić energię Polaków”. A kończy na wezwaniu do działaczy: „Obudźcie się. Sztandar pora wyprowadzić”.

Prawica ma taką zręczność w zmienianiu szyldów, że przeżyje pod nową nazwą. I z nowymi liderami.

BAKOWSKI



CYTATY

DARIUSZ ROSIAK,

Dziennikarz Roku 2020

Jako środowisko dziennikarskie jesteśmy pełni złych emocji.

I dotyczy to obu stron.

„Press”

JAN KLATA, reżyser

Ludzie teatru w czasach pandemii.

Łyżwiarze pustynni.

„Tygodnik Powszechny”

W NUMERZE

KRAJ

- 8 Nasze zdrowie to nie towar**
Koncerny farmaceutyczne igrają z ludzkim życiem
- 12 Rejestracja kompromitacja**
- 13 Kolejna bitwa Obywateli RP**
Kasprzak walczy z wyrokami nakazowymi
- 16 Będę pomagał Polkom**
Dr Rudziński i ponad 1000 aborcji rocznie
- 18 Na dno**
Jak „ratowano” przemysł stoczniowy
- 22 MSZ od środka – cd.**
– rozmowa z prof. Jarosławem Suchoplesem
- 27 Jaka jest przyszłość Platformy Obywatelskiej**

ZAGRANICA

- 14 Nowa dawka nierówności**
Więcej niż 140 krajów bez szczepień
- 28 Barwny ptak inauguracji**
Amanda Gorman podbiła Amerykę
- 30 Bunt rolników w Indiach**
Kompromis bez postępu
- 52 Arabski szejik w Beitarze**
Zmiana właściciela izraelskiego klubu

HISTORIA

- 34 Wyzysk rodzi bunt**
– rozmowa z prof. Adamem Leszczyńskim
- 38 Anna Walentynowicz:**
życiorys sfalszowany
Nazwisko jak ideologiczna pałka
- 42 Zamek Królewski z ruin odbudowany**

KULTURA

- 44 Zimerman – samotny zawodnik muzyki**
Bezkompromisowy na estradzie
- 48 Niezbędnik czeskiego ateisty**
– rozmowa z Filipem Remundą
- 51 Kulturalia**
- 66 Małgorzata Mirga-Tas**

PSYCHOLOGIA

- 54 Umysł lubi zaskoczenia**
Gry poprawiają pamięć

EKOLOGIA

- 56 Ptasi król**
Mysikrólika najłatwiej spotkać zimą

ZDROWIE

- 58 Słodyczoholicy**
– rozmowa z Mikołajem Choroszyńskim

FELIETONY I KOMENTARZE

- 3 Jerzy Domański**
Fikcja narodowa
- 21 Jan Widacki**
Nadużycia semantyczne
- 33 Andrzej Romanowski**
Donos na Jędraszewskiego
- 37 Roman Kurkiewicz**
Prawdziwy Polak, jeszcze albo już, nie żyje
- 41 Tomasz Jastrun**
Sztuka życia
- 47 Wojciech Kuczok**
Podsiadło bez wahania



28

ZAGRANICA

BARWNY PTAK INAUGURACJI

Amanda Gorman podbiła Amerykę



48

KULTURA

NIEZBĘDNIK CZESKIEGO ATEISTY

– rozmowa z Filipem Remundą



56

EKOLOGIA

PTASI KRÓL

Mysikrólika najłatwiej spotkać zimą

Projekt okładki: Iza Mierzejewska

FOT. SHUTTERSTOCK, KRZYSZTOF ŻUCZKOWSKI

[Kup książkę](#)





✉ Misja „Osiecka”

Takich seriali się nie robi. Nie powinno się robić. Potoczyście, zamaszycie, pięknie napisany felieton Wojciecha Kuczoka o serialu „Osiecka” (PRZEGŁĄD nr 4) może i przekonał przekonanych,

walczących z PiS, o słuszności i zasadności podjętej ideologicznej „roboty”. Ale gdzie tu interes Agnieszki Osieckiej? Kto postanowił się na niej zemścić? TVP przyszła mu z pomocą. Założeniem ani celem scenariusza do filmu o artystce czy artyście nie może być wyłącznie chęć detalicznego przedstawienia jej/jego codziennego życia. Tak ceniona przez pana Kuczoka solidność serialu przełożyła się na prymitywną narrację: wstał, wyszedł, zamknął drzwi, ale też nachlał się, wyrzygał itp. A co najgorsze, nic oprócz tego. Nie pomogły wetknięte piosenki Osieckiej. Jestem jej wielbicielek. Mam większość wydanych o niej i z jej tekstami książek. Kilka razy zasiadałam, żeby obejrzeć serial, i za każdym razem musiałam wyłączyć w trakcie... Toporność tej produkcji powoduje, że kreowana postać w niczym nie przypomina Osieckiej, to zniestawienie tej poetki. Na potwierdzenie przytoczę słowa sąsiadki, bywalczyń teatrów muzycznych i sal koncertowych: „Idzie taki serial o Osieckiej, ale nie będę oglądać, bo to alkoholizm i prostytutka”. Zamurowało mnie... Powiedziały, że pożyczę jej „Listy na wyczerpanym papierze”, niech lepiej nie ogląda.

Wanda Z., wielbicielek Osieckiej

✉ Nie mam ani jednego dobrego wspomnienia

Wstrząsający jest fragment książki „Molestowane” (PRZEGŁĄD nr 4). W państwie o normalnym systemie edukacji to nie mogłoby się zdarzyć. Dzieci już w przedszkolu są uświadamiane,

na czym polega zły dotyk, jak się zachować i komu o tym powiedzieć. Edukacja seksualna funkcjonuje od najmłodszych lat, dostosowana do wieku. Młeki tej dziewczynki nie ciągnęłyby się latami. Nie doszłoby do ruiny psychiki i konieczności wieloletniej terapii. Od paru lat słyszymy o potrzebie lepszej opieki psychologicznej dla dzieci. Niestety, system szkolny funkcjonuje coraz gorzej, zawiadują nim coraz bardziej nieodpowiedni, za to kościółkowi ludzie. Chyba po to, żeby ciągle nie brakowało zera dla pedofilów. Wstyd. Nic dziwnego, że dzieci mają zaburzenia psychiczne. Nasi mędrcy w rządzie w ogóle tym się nie przejmują. A używane w Polsce słowo molestowanie nie jest słowem odpowiednim na określenie gwałtów, o których przecież mowa.

Teresa Jakubowska



f Ostatnie dni KL Auschwitz

Tak się kończy faszyzm i nacjonalizm. Niech to będzie nauczka na przyszłość, dokąd ludzi może zaprowadzić nienawiść.

Paweł Maćkowski



Nienawiść, degeneracja, fanatyzm, arogancja, chamstwo, agresja wobec innych, brak tolerancji. Brak moralności. Brak uczuć wyższych. Egoizm i egocentryzm. Roszczeniowość. To są cechy osób, które idą w kierunku faszyzmu i nacjonalizmu.

Wiesław Jaszczyński

ZDJĘCIE TYGODNIA



Nocą 27 stycznia opublikowano w Dzienniku Ustaw wyrok TK zaostrzający prawo antyaborcyjne. Zbiegło się to z setnym dniem protestu. Tysiące ludzi wychodzą na ulice, walcząc o prawo do samostanowienia, a policja znów stosuje represje.



PYTANIE TYGODNIA

Jaki powinien być polityczny los Emilewicz i Girzyńskiego?

DR KATARZYNA DE LAZARI-RADEK,
etyczka, Uniwersytet Łódzki

Zacznijmy od tego, że te przypadki znacznie się różnią. Z relacji medialnych wynika, że w sprawie licencji narciarskich pani Emilewicz dokonała oszustwa, natomiast pan Girzyński jedynie przytknął oko na nie stosowność swojego szczepienia, do którego jako pracownik uniwersytetu miał prawo. Powszechne oburzenie, jakie wywołały te osoby, wynika z przekonania, że jeśli ktoś jest odpowiedzialny za tworzenie prawa, powinien świecić przykładem w jego przestrzeganiu. Tymczasem politycy nie różnią się niczym od współobywateli, zwłaszcza w kwestii naginania zasad w obawie o własne zdrowie. Gdybym powiedziała, że wspomniana dwójka powinna stracić stanowiska, to ten sam los powinien spotkać znakomitą większość polityków formacji rządzącej, i to dużo ważniejszych. Proszę mnie dobrze zrozumieć: zachowanie pani Emilewicz było karygodne i dobrze, że dziennikarze wychwytyją

i nagłaśniają takie sytuacje. Jednocześnie martwi mnie przykładanie aż tak dużej wagi do indywidualnych zachowań (innym przykładem są szczepienia celebrytów), podczas gdy w życiu publicznym są poważniejsze patologie. Wołabym, żebyśmy bardziej się oburzali na inne sprawy.

AGATA SZCZĘŚNIAK,
OKO.press

Reglamentowane dobra w dzisiejszej Polsce to odpoczynek, „jak kiedyś”, i szybka ścieżka po szczepionkę. Jadwiga Emilewicz i Zbigniew Girzyński zrobili to, o czym marzą miliony. A brytyjskie badania, robione w czasie pierwszego lockdownu, pokazują, że ludzie bardziej ochoczo łamią covidowe zakazy, kiedy widzą, że obchodzą je ci na górze hierarchii społecznej. Zły przykład idzie z góry, a w czasie pandemii jest to wyjątkowo niebezpieczne. Nie wierzę w żadne polityczne kary, np. oddawanie mandatów. Ale jako społeczeństwo powinniśmy domagać się od takich

osób zadośćuczynienia. Jednak nie wolontariatu w szpitalu pod osłoną anonimowości. Niechby pojechali do restauracji, które łamią obostrzenia, porozmawiali publicznie z właścicielami i gośćmi. Przekonali ich do solidarności.

WIESŁAW GAŁĄZKA,
dziennikarz, Dolnośląska Szkoła Wyższa

Minimum przyzwoitości nakazywałoby oddanie mandatu, tak jak w podobnych przypadkach zdarza się za granicą. Ale znając brak honoru i godności naszych polityków, można się spodziewać, że spokojnie będą szli w zaparte, a w przypadku pani Emilewicz przeprosiny z powołaniem się na macierzyństwo uzna ona za ostateczne załatwienie sprawy. Co więcej, zapewne już za chwilę usłyszymy, że ta dwójka bohaterów znowu oscyluje w okolicach ważniejszych stanowisk. Po prostu: jaka władza, takie reakcje władzy.

Not. Michał Sobczyk